NUM XXXIV.



w SOBOTĘ DNIA 23. SIERPNIA ROKU 1783.

Z. Warſzawy dnia 16 Sierpnia.

Stolica tuteyſza, ſmutną dla ſiebie i dla całego Króleſtwa odebrała nowinę, iż Pierwſzy Polſki Miniſter, Xiąże Jmć Staniſław na *Wiśniczu i Łańcucie Lubomirſki*, Marſzałek W. Kor: Kawaler Orderów *Orła Białego i S. Staniſława*, Staroſta *Wiślicki Kałuſki Goſzczyńſki i Lubocheńſki*, po długiey o-wey (na którą nie bez boiaźni i żalu od dawnego czaſu poglądaliśmy) zdrowia ſłabości, z dnia 11 na 12. tego mieſiąca, o godzinie pierwſzey z północy, w *Łańcutſkim* ſwym Zamku z tym ſię pożegnał światem w Roku wieku ſwego 64; przygotowawſzy ſię do wieczności przez Spowiedź dnia 6. uczynioną, i przez *S. Wiatyk* dnia naſtępuiącego z wielką przykładnością i mężnym poddaniem ſię pod Wyroki Boſkie przyiętym.

Był to Syn Józefa Woiewody *Czerniechowskiego*, i Teressy *Mniszchowny*, córki Józefa *Mniszcha* Marszałka W. Kor: a potym, Kasztelana *Krakowskiego*. Wnuk Stanisława Herakliusza Marszałka W. Kor: i Izabelli *Denhoffowny* Podkomorzanki Koronney. Prawnuk Jerzego Sebastyana Marszałka W. Kor: Hetmana Polnego Kor: i Konstancyi *Ligezianki* Kasztelanki *Sandomirskiey*. Praprawnuk Stanisława Woiewody *Krakowskiego* i Zofii Xiężniczki *Ostrogskiey* Woiewodzianki *Wołyńskiey*. &c.

Będąc Strażnikiem W. Koron: w Roku potym 1766. pod czas Seymu, po śmierci Franciszka *Bielińskiego*, otrzymał od Panuiącego dziś Monarchy dnia 11. Pazdziernika Laskę W. Koronną. Piastuiąc ią przez lat blisko 17. iak uszczęśliwił naszą *Warszawę*, już co do iey ozdoby, już co do bespieczeństwa podczas srogich owych czasow Morowego Powietrza, Zamieszków Domowych, i Karystyi; świadczyć będą potomnym Wiekóm owe na drogich kruszcach bite dla niego z rozkazu tegoż naszego Monarchy Medale, z następuiącym napisem: *Quod ex munere Officii, beneprosp exit Saluti, Quieti, etiam Decori Metropolis Varsaviæ, luctuoso & difficili tempore, Pestis, Dissidii Civilis & Caritatis: hoc meritae laudis Praemium STANISLAUS AUGUSTUS Rex dedit. Anno MDCCLXXI.*

Od Granic Węgierskich dnia 20. Czerwca. Czas pokoiu między Państwem *Austryackim* i *Portą Ottomańską* iuż wypływa. *Sultan Wielki* chciał ieszcze przeszłego roku wysłać Posła do *Wiednia*, z powinszowaniem Cesarzowi Jmci obięcia rządow nad swemi państwami, i z odnowieniem Traktatu przymierza; ale Cesarz odpowiedział na ten czas, iż nie mógł tego dopuścić dla wielkich zabaw, które wyciągały, aby zwiedzał swoie prowincye; a, co do odnowienia Traktatu, odpisał, iż ta rzecz może lepiey być ułożoną przez Jnternuncyusza *Wiedeńskiego* w *Carogrodzie*. Terazniey sze okoliczności wyciągaią, iak głoszą, aby niektóre Artykuły danego Traktatu były odmienione; ponieważ ten Traktat zawarty był w tym czasie, kiedy dom *Austryacki* nie był w stanie tak mocnym, w iakim teraz znayduie się. Monarcha nasz przebiegaiąc z niespracowaną prędkością i u-

wagą wſzyſtkie ſwoie kraie graniczące z Państwem *Ottomańſkim*, poczowſzy od granic *Polſkich* aż do pobrzeża Morza *Srzodziemnego*, przeglądał Fortece, rzeki, i inné okoliczności mieyſcowe *Ziemi Słowieńſkiey*, *Kroacyi*, *Węgier*, i *Ziemi Siedmiogrodzkiey*. Podług iego rozkazów, w nowe paliſady opatrzono *Peter Waradyn*, *Brod*, *Gradyſkę*, *Panczowę*, *Temeſwar*, i *Eſſek*. W oſtatnim z tych miaſt kazał na 500. domów po przedmieściach ze wſzyſtkim zrzucić; a XX. *Franciſzkanie* muſieli z ſwego Klaſztoru wyniść, i zoſtawić go na koſzary dla 6,000. żołnierzy. Magazyny z ammunicyami i wſzelkiemi potrzebami woiennemi będące w *Budzie* i w *Peście*, pomknione ſą daley ku granicom; i prócz tego robią tu nowe oſady z wielkiemi kołami, do przeprowadzania ciężkiey Artyleryi przez bagna Bannatu *Temeſwarſkiego*. Obroty tak niezwyczayne, ſą bez wątpienia nie małym znakiem przyſzłych wielkiey wagi przypadkow. Jednakże roboty po gabinetach nie uſtaią; lubo one nie będą zapewne przeſzkodą do zerwania pokoiu między *Roſſyą i Portą*.

Extrakt liſtu z Konſtantynopola pod datem 25 Czerwca.

Od kilku dni różnych mieliśmy Kuryerów z *Roſſyi*, ale ieſzcze tu na iednego z niecierpliwością czekamy, który, iak tu za pewną rzecz twierdzą, nowinę nie zawodną albo o pokoiu albo o woynie przywiezie. Tym czaſem *Porta* w wielkiey ieſt troſkliwości, ażeby woyna z *Roſſyą* nie naſtąpiła; przeto nominowała Gubernatorem *Oczakowa*, tegoż ſamego ſławnego *Haznadu Ali Baſzę*, który i podczas przeſzłey woyny, teyże fortecy przeciw *Roſſyi* bronił.

Od Granic Tureckich dnia 29. Czerwca. Wſzędy po Państwach *Ottomańſkich* czynią ſię przygotowania, bliſką woynę oznaczaiące. Baſza *Belgradu* otacza dawne tego miaſta fortyfikacye nowemi paliſadami i foſſami, i ſame fortyfikacye powiękſza ſzańcami i baſtyonami. W okolicach ſtoi 12,000. *Szpahow*; a codzień prócz tego nowe do nich poſiłki przychodzą. Dnia 15 teraznieyſzego mieſiąca przybyło tam ieſzcze 600. *Arnautow*. Nie mniey znaczne czynią ſię obroty i w ſamym śrzo-

dku kraiu: w *Bośnii* mianowicie, poczeły zachodzić barzo wielkie odmiany od tego czasu, kiedy Basza tamteyszy, rezyduiący w *Trawniku*, odebrał dnia 25. zeszłego miesiąca *Firman* z *Carógrodu*. Wszyscy *Szpahowie* będący w tey Prowincyi, odebrali rozkaz być gotowemi do maszerowania pod *Widyn*, za odebraniem naypierwszego rozkazu. Mieszkaiący bliżey granic, iuż nawet tam pomaszerowali. Ale w tych okolicznościach to iest rzecz nieszczęśliwa dla *Ottomanow*, że drogość barzo iest wielka na zboże w *Bośnii*, tak dalece, że ludzie mieszkaiący po wsiach, mianowicie w górzystey stronie tey Prowincyi, muszą żyć ziołami i korzonkami; a po miastach ledwo można czego dostać za pieniądze.

DONIESINIE z WILNA

Z mocy Dekretu Assessoryi Litewskiey Kamienice dwie w Wilnie na Subocz *ulicy będące pod konkurs podane przez licytacyą publiczną przedane być maią dnia* 22. *Pazdziernika* plus offerenti, *ktoby z nich którą nabyć żądał, niech w Kancellaryi Woytowskiey Wileńskiey swoie qwantum zapisze.*

DONIESIENIE z KROLEWCA

Sławny Gabinet Històryi Naturalney, czyli zbior rzeczy nayciekawszych w Naturze, Kunsztach i w Starożytności, należący do J. P. Fryderika Saturgusa *Konsyliarza Komercyalnego i Negocyanta tuteyszego, podług zaszłey na dniu 22. Maja w Roku teraznieyszym między nim i Jnteressantami umowy w przytomności Deputata Komercyalnego Kollegium J. K. Mci Pruskiego* plus offerenti *przedany będzie. Termin zaś do tego iedyny i szczegulny wyznaczony iest na dniu 27. Pazdziernika w roku teraznieyszym, o godzinie wtórey z południa w ogrodzie Saturgusowskim, w którym się ten Gabinet znayduie. Specyfikacya drukowana, czyli opisanie tego Gabinetu tu w Królewcu u Komisarza Sprawiedliwości J. P.* Dalkowskiego, *w Berlinie zaś, w Hamburgu, Warszawie, w Wilnie i w Grodnie u Direktorow Gazet tamecznych znaydować się będzie. Dan. w Królewcu dnia 9. Lipca 1783.*

NUM XXXIV.

SUPLEMENT
DO GAZET WILENSKICH

w SOBOTĘ DNIA 23. *SIERPNIA ROK* 1783.

Z Londynu dnia 8. *Lipca.*

Ostatnie nowiny, które mamy z *Indyi*, przyszły lądem do *Francyi*, a z tamtąd do nas, pisane dnia 24. Lipca roku przeszłego, i donoszą, iak słychać, rzeczy następuiące: 1. Komendant morski *Francuski de Suffren*, przeprowadziwszy Eskadrę swoię do Wyspy *Sumatry* do Portu *Achen*, naprawił tam swoie okręty przy pomocy sprowadzonych amunicyi od *Hollendrow*. 2. Naprawiwszy należycie tę swoię Eskadrę, powrócił dnia 2. Lutego do brzegow *Ceylanu* 3. Wyiechawszy ztamtąd nazaiutrz, ukazał się dnia 6. przed *Trankwebarem* na Brzegu *Koromandelskim*, gdzie się złączył z dwóma swemi okrętami naprawionemi w tymże Porcie *Duńskim*. 4. Ztamtąd popłynoł ku *Pólnocy*. A po 5. przy pisaniu tych listów, był iuż on z swoią Eskadrą w *Gangapatnam*, Porcie Królestwa *Orixa*, leżącego nad brzegiem *Koromandelskim* między *Bengalem* i *Madrasem*; które pewnie stanowisko obrał sobie, końcem przeymowania okrętow naszey Kompanii *Indyiskiey*, y tych posiłków, któreby chciano posłać z *Fortecy Wilhelmowskiey* do *Madras*. Nowiny te nic nie wspominaią o Eskadrze *Angielskiey*, i nic także nie mówią, czy *Hollendrzy* złączyli się z *Francuzami*.

Z Londynu dnia 12. *Lipca.*

Dnia 20. przeszłego miesiąca, Pierwszy - Minister Xiąże *de Portland* i Sekretarze Stanu, mieli konferencyą z Królem Jmcią, który dopiero o godzinie 5. po południu do *Kew* powrócił. Rzecz iest prawie pewna, że na tey konferencyi osadzenie Xiążęcia *Gallii* zupełnie i ostatecznie ułożono.

Xiąże ten ustąpił w wielu rzeczach żądaniom Monarchy Oyca swego; i gdy Ministrowie, których on słuchał rady w tey okoliczności, odkryli Królowi Jmci prawdziwe swoie zamysły, nastąpiło ztąd między Królem i następcą tronu zupełne poiednanie się, i zgoda do Gabinetu została przywrócona. Nie o wiele wszakże chodziło, żeby znowu zupełna rewolucya w *Ministerium* nie nastąpiła; i mówią, że *Koalicya* teraznieysza, byłaby wzaiemnie zrzucona i zastąpiona przez Hrabię *de Shelburne* i z nim trzymaiących, gdyby na tey konferencyi, którą Hrabia *de Temple* miał dnia 18. z Królem Jmcią, chciał był przyiąć urząd Naypierwszego Ministra: ale że dzieło pokoiu nie iest ieszcze dokończone, przez podpisanie Traktatów ostatecznych, z tey przyczyny, nie chciał się dać nakłonić do przyięcia tego urzędu, któryby ściągnoł był na niego tak, iak i na Hrabię *de Shelburne*, wszystkie nagany i intrygi od osob teraznieysze *Ministerium* składaiących.

Jakożkolwiek bądź, to iest pewna, że interes domu Xiążęcia *Gallii*, podany iest Parlamentowi za zezwoleniem Królewskim. Dnia 20. Xiąże *de Portland* proponował w *Izbie Pańskiey*, aby na poniedziałek następuiący zebrali się wszyscy *Parowie* do *Izby*, dla roztrząsania iedney rzeczy niemałey wagi; a w *Izbie Pospolitey* Lord *Jan Cavendish* powiedział, iż w tenże poniedziałek, to iest, dnia 23. poda Izbie iedno pismo, czyli poselstwo od Tronu. Jakoż to poselstwo podane było nazaiutrz obu Izbom przez pomienionych Ministrów: wyrażaiąc się w nim, „ iż Król „ Jmć wziowszy na uwagę „ przyzwoitość nieodwłocznego „ osobnego osadzenia nay„ milszego swego syna, Xiążę„ cia *Gallii*, spodziewa się po „ doświadczoney gorliwości i „ przywiązaniu do siebie swego „ Parlamentu, iż wspólnie z nim „ przyłoży się, do obmyślenia „ iak naywłaściwszych śrzod„ kow dla wykonania tego „ zamysłu. „ Po przeczytaniu tego poselstwa w *Izbie Parowskiey*, Lord *Portland* proponował, aby *Izba* przez *Adres*, za to Królowi Jmci podziękowała. Hrabia *Temple*, króry zdaie się dziś być na czele przeciwników *Koalicyi*, nalegał ale na daremnie, ażeby, przed zezwoleniem na ten Adres, Ministrowie podali *Izbie* pro-

iekt, podług którego ma być wykonane to ustanowienie i utrzymywanie właśnego Dworu dla Xiążęcia *Gallii*. Hrabia *d' Abingdon* miał także mowę, maluiąc farbami iak nayżywszemi postępek terazneyszy *Ministerium*; które chcąc dla siebie znaleść podporę, przybiera sobie syna dla bronienia się przeciwko oycu. Mimo wszakże tych mów, Adres został przyięty, nawet bez wotowania. W. *Izbie* zaś *Pospolitey* Lord *Jan Cavendish*, na nalegenie niektórych osób, opowiedział zamysły *Ministeryi* względem wykonania rzeczonego proiektu, mówiąc wyraźnie: że nie miano cale tego zamysłu, aby w teraznieyszym wycięczeniu skarbu publicznego, lud był obciążony nowym podatkiem rocznym, ale tylko proszono o potrzebny koszt, iuż na pierwsze wydatki dla osadzenia Xiążęcia *Gallii*, iuż na zapłacenie iego długow. Co do dochodów iego rocznych, Xiąże Jmć zezwolił na to, aby te były mu płacone z *Listy Cywilney*, i spuścił się w tym na affekt Króla Jmci Oyca swego.

Xiąże *Wilhelm Henryk*, trzeci syn Królestwa Jchmciow, powrócił dnia 29. przeszłego miesiąca szczęśliwie w doskonałym zdrowiu z tey Kampanii, którą odprawował w *Ameryce* i *w Indyach Zachodnich*. Powróciła oraz z nim Eskadra Mylorda *Hood*, i weszła do *Portsmouth*.

Z Temeswaru dnia 30. Czerw:

Donoszą nam, że zamiast tego obozu, który miał być założony pod miastem *Pest*, uformowany być ma inny pod *Szegedynem*. Woysko maiące się zebrać do granic *Ottomańskich*, ma, iak słychać, być złożone z 9. Reymentow *Kiryssyerow*, z 4. Dragonii, z 3. Jazdy letkiey, z 5. *Huzaryi*, z 11. Piechoty, i z 3. Batalionow Grenadyerow, nie rachuiąc *Kroatow*, którzy tam maią maszerować z *Węgier* i z *Ziemi Siedmiogrodzkiey*. Poszły tędy trzy wielkie transporty żyta i mąki do *Kroacyi* i do innych Prowincyi graniczących z kraiami *Weneckiemi*; gdzie od nieiakiego czasu iest wielki niedostatek na zboże.

Z Petersburga dnia 30. Czerw:

Postanowiono przenieść Amiralicyą naszę z tuteyszey Stolicy do *Kronsztadu* z częścią iey magazynow: a że mieyice tam dla niey nie iest barzo obszerne; reszta iey magazynów założona ma

być w *Oranin Baum*. Na tym mieyſcu, które teraz zabiera tu Amiralicya, wyſtawione będą mieſzkania dla Senatu i innych Departamentów.

Z Paryża dnia 3 Lipca.

Rada woyſkowa złożona na rozeznanie poſtępku Floty naſzey woienney w czaſie ſławney bitwy morſkiey dnia 12. Kwietnia roku 1782. nie długo będzie trwała, ponieważ cała rzecz około tych tylko dwóch punktów obracać ſię *będzie*; naprzód, czy ſię dobrze bronił Graf *de Graſſe* z ſwoim okrętem? *Powtóre*, czy dawane od niego znaki, dobrze były wykonane? W to zaś nie będzie ſię wglądało, czy teſz znaki były ſprawiedliwe lub nie? dobre lub złe?

Z Paryża dnia 7. Lipca.

Od kilku dni znayduieſię tu Xiąże *de Richmond i d' Aubigny*; i Amirał *Rodney* nie zadługo tu także przybędzie. Spodziewano ſię oraz, że i Hrabia *de Shelburne* z ſwoią małżonką, wyiechawſzy z *Londynu* do wód *Spaſkich*, ziedzie na kilka dni do *Paryża*: ale ten Lord napiſał tu, iż interesſa wyciągaią bytności iego w *Anglii*, ieſzcze przed końcem Sierpnia.

Przez kilka dni panowały tu mgły gęſte i ſuche, któremi niebo prawie zawſze było okryte. Pan *de la Lande*, członek Akademii nauk, uważa, iż to ieſt ſkutek naturalny, pochodzący z wielkich upałów, po długich deſzczach, i nie maiący nic w ſobie nowego. Czytamy albowiem w *Obſerwacyach Météorologicznych Akademii* pod mieſiącem Lipcem „ r. 1762. że początek tego „ mieſiąca był wilgotny, a koniec ſuchy; że wiatr wiał „ nieuſtannie z *pólnocy* od „ dnia 2. do dnia 9. tegoż „ mieſiąca; że zrana zawſze „ były mgły; a w dzień niebo „ było iakby dymem zakryte. „ Wſzyſtkiegośmy tego doświadczyli teraz przy końcu mieſiąca Czerwca. W roku 1764. były wielkie burze. Mieliśmy i teraz iednę taką dnia 3. teraźnieyſzego mieſiąca; naybardźiey ona dała ſię czuć w okolicach tuteyſzych. W iedney wſi o 4. mile od tuteyſzego miaſta leżącey, nazwaney *Ste. Geneviéve des Bois*, na gościńcu *Aureliańſkim*; piorun, iak piſzą, 14. razy uderzył w przeciągu trzech godzin.